

# WARSZTATY – SPONSOROWANIE

*Dlaczego jest mi potrzebne?*

PŁOCK 03.09.2005

---

“ Co AA rozumie przez sponsorowanie? Wstąpienie do niektórych organizacji wymaga wprowadzającego – kogoś, kto poręczy za ciebie i zarekomenduje jako odpowiedniego kandydata. Ale w AA nie o to chodzi. Może się do nas przyłączyć każdy, kto pragnie przestać pić!

W AA sponsor i podopieczny są równi wobec siebie – jak Bill i doktor Bob. Zasadniczo proces sponsorowania polega na tym, że alkoholik, który w programie zdrowienia osiągnął już pewien postęp, dzieli się tym doświadczeniem – **w sposób ciągły i w indywidualnej formie** – z innym alkoholikiem, który usiłuje osiągnąć lub utrzymać trzeźwość poprzez AA.”

*Sponsorowanie. Pytania i odpowiedzi str. 6*

---

## KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

Praktyka dowodzi, że nic lepiej nie umacnia niezależności od alkoholu, jak intensywne prace z innymi alkoholikami. Ten sposób jest zawsze skuteczny. Nawet wtedy, kiedy inne zawodzą.

*Anonimowi Alkoholicy str. 77*

Alkoholicy z łatwością przekazują sobie wzajemnie doświadczenia związane z chorobą i zdrowieniem. Jest to dar Boży dla nas, a przekazywanie go innym, nam podobnym, jest tym właśnie celem, który ożywia Anonimowych Alkoholików na całym świecie.

*12/12 str. 151*

Zarówno ty, jak i twój podopieczny, musicie na co dzień kroczyć drogą, która zapewnia wam duchowy rozwój. Jeśli nie będziesz ustawał w wysiłkach zdarzą się rzeczy niezwykle.

*Anonimowi Alkoholicy str. 86*

Funkcjonujące w grupie AA programy aktywnego sponsorowania przypominają wszystkim jej uczestnikom o tym, co stanowi podstawowe zadanie grupy. Służą one integracji grupy, nie pozwalając jej zapomnieć, że “najpierw sprawy najważniejsze”.

*Sponsorowanie. Pytania i odpowiedzi. Str. 24*

## WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW

- Nie lubiłem sponsorowania, bo chylić przed drugim człowiekiem głowę mi nie pasowało.
- Dzięki sponorowaniu, ja wiem, co ja chcę, ja wiem, czego ja pragnę, zauważam drugiego człowieka
- To ciągle proces, kiedy jeden człowiek patrzy na drugiego.
- Chodzi tu oto, żeby nauczyć się, być może, powtarzać drogę, zawsze jest lepiej iść po śladach kogoś, kto już umie się poruszać.
- Jak ja mogę sponsorować – Mogę dać tylko to co sam posiadam.
- Sponsorowanie to taka duchowa wymiana.
- Jeśli Ty masz czas dla AA, to ja mam czas dla Ciebie, jeśli Ty nie masz czasu dla AA, to szkoda mojego wysiłku. Jeżeli nie ma Cię na mityngu, to ja za Ciebie nie będę trzeźwieć.

- Jeżeli coś mnie dręczy, coś mnie boli, to mam sponsora, tego drugiego alkoholika, który dobrze mnie zna i może przekazać mi swoje doświadczenia na dany temat.
- Moje losy w AA były różne, wielokrotnie zapijałem, ale zawsze w okresie, kiedy miałem sponsora i utrzymywałem z nim kontakt - nie pijem.
- Nie umiem utrzymywać poprawnych stosunków z drugim człowiekiem i do tego potrzebny mi jest sponsor. Uczy mnie zbliżenia do drugiego człowieka.
- To, że ja po tych wszystkich moich zapiciach szybko wracałem do AA, jest zasługą mojego pierwszego sponsora.
- Sponsor przywiązał mnie do Wspólnoty, pomógł ją zrozumieć, pokazał mi wartość Wspólnoty.
- Sponsor to jest człowiek, który otworzył mnie na AA, na tyle na ile ja potrafię i rozumię, spowodował, że Wspólnota mi bliska i, że ja też powinienem coś w tę Wspólnotę włożyć.
- Sponsor nauczył mnie tego, że dla alkoholika, który prosi mnie o pomoc, ja zawsze powinienem znaleźć czas.
- Podał mi ktoś dłoń, podtrzymuje mnie i biegniemy razem i w pewnym momencie puszcza tę moją dłoń i biegnie obok mnie, ale ze mną.
- Ja poprosiłem o sponsora po dwóch latach abstinencji z zazdrości, że inni mają, że lepiej im się żyje, a ja nie mam sponsora. Co, oni będą lepsi ode mnie?
- Sponsor nauczył mnie odpowiedzialności. Często zobowiązywałem się różnych rzeczy i po pewnym czasie porzucałem to. Zawsze znalazłem powód, żeby to przerwać, nie kontynuować.
- Sponsor pokazał mi jak ważne jest wybranie swojej macierzystej grupy, znalezienie swojego miejsca w AA.
- Od sponsora dowiedziałem się, że nie mam studiować kroków, tylko je przerabiać, wdrażać w swoje życie.
- Ja to myślałem, że sponsor to taki facet do którego ja przyjdę, po użalam się, po narzekam, a on pogłaszcze, pocieszy i będzie fajnie.
- Po co mi ten sponsor? On jest moim lustrem, ja mu na truję, na gadam, na użalam się i widzę jak on dostaje bóleści od tego gadania mojego. Wkurzę go, on mnie wkurzy, czasami drzwiami trzasnę, ale idę do domu zawstydzony, podziwiam go za tę cierpliwość, bo ja to bym zgłupiał od takiego idioty jakim czasami jestem.
- Sponsor jest takim bezpiecznikiem.
- Sponsor pomaga mi spojrzeć inaczej na ten sam problem. Coś co wydaje mi się stratą może okazać się zyskiem.
- Wszystko co mi się przydarza jest mi potrzebne, a sponsor jedynie tylko i wyłącznie przypomina mi co powinienem robić jako alkoholik. Skoro jestem alkoholikiem to powinienem pójść na mityng, dbać o swoją trzeźwość, czytać literaturę, uczestniczyć w życiu regionu, intergrupy, swojej grupy, oczywiście na miarę swoich możliwości.
- Mam sponsora, i mam miejsce, gdzie zawsze mogę pójść i on mi przypomni, że jestem alkoholikiem.
- Sponsor nie jest spowiednikiem, jak mam potrzebę wyspowiedania się to idę do konfesjonału. Sponsor przypomina mi, że jestem alkoholikiem.
- Sponsor nie jest doktorem, Bogiem, kimś co wszystko potrafi i umie, jest alkoholikiem takim jak ja, który może mi przypominać co możemy zrobić wspólnie, żebyśmy się nie napili.
- Jako sponsor ja mam zajmować się tylko sprawami aowskimi, staram się nie wtykać nosa w sprawy intymne.
- Ze sponsorem spotykam się po to, aby przerabiać program 12 Kroków.
- Sponsora traktuję jako jedno z narzędzi, żeby nie pić.
- Sponsora wybierałam na podstawie wielkości uśmiechu, jak często się śmieje, jaki jest dla innych ludzi, jaki jest w życiu, w jakim ja go widzę.
- Sponsor jest tą instytucją, która ma mi otworzyć oczy szerzej.
- Ze sponsorem chcę poznawać 12 Kroków, chcę z nim zdobywać tę wiedzę.
- Z pierwszym sponsorem nie wyszło mi. Odezwała się pycha, duma, oceniałem jego, a nie pracowałem z nim.
- Sponsorowanie to nie jest coś do obgadania, omówienia, sponsora trzeba mieć, podopiecznych także. To się robi.
- Dla mnie korzyść ze sponsorowania jest taka, że w ludziach, którym sponsoruję, widzę niesamowicie dokładnie swoje wady.
- Sponsor to jedyna osoba na świecie, która może mi powiedzieć wszystko co chce, a ja będę stał grzecznie i słuchał. Jestem hardy, ale tu idzie o moje zdrowie i życie, więc łeb zginam i słucham, znajduję swoje miejsce.
- Pieniądze cholernie przeszkadzają sponsorowaniu.
- Sponsorowanie innym alkoholikom zapewnia mi wielu fajnych znajomych, przyjaciół.
- Sponsor pokazuje mi, że jest możliwe nie pić.